

Głos dziadkowy o restauracji kościoła parafialnego w... Poręcinie



TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI
PIOSENKI „ZIEŁONEGO BALONIKA”

Głos dziadkowy o restauracji kościoła parafialnego w... Poręcinie¹

Niekże se spocznie na kwilę dziadzina,
Toli wędruje jaze z Poręcina,
A razem z dziadkiem beło mnogo luda
 Uźreć te cuda —

Chodziły wieści po najdalsze strony,
Że w onem mieńscu strasne farmazony
Ozgościły się w djabelskiej kompanii
 W księżej plebanii.

Mówiom, że jakiś, Boże odpuść, malarz,
Co na piechotę tam po prośbie zalazł,
Teraz se żyje niby brat ze bratem
 Z Księdzem Prałatem!

Cała plebania wysługuje mu sie,
Na poświęcanym jada se obrusie,
Miódmałmazyję znoszą temu lichu
 W świętym kielichu.

Zakradło się to na probostwo chyłkiem,
Na mróz świeciło na pół gołym tyłkiem,
Teraz se każe najcieńsze atłasy
 Szyć na portasy.

Sypia se co noc w jegomości łóżku,
Księżą kucharkę głaska se po brzuszku,
Sam mu co rano, Święci wiekuiści,
 Ksiądz buty czyści!

Ale największe to zgorszenie czyni,
Że nie przepuścił i pańskiej świątyni
I kościół, co się cudami rozslawił,
 Straśnie splugawił.

Kędy janioly wprzód zdożyły ścianę,
Teraz kapłony wiszą podskubane,

¹Głos dziadkowy o restauracji kościoła parafialnego w... Poręcinie — melodia ta sama, co w utworze *Opowieść dziadkowa o zaginionej brabini* z tego samego zbioru *Piosenki „Zielonego Balonika”*. Tadeusz Boy-Żeleński pisze: Melodie zamieszczone w tym zbioru zaczerpnięte są bądź z naszych popularnych, bądź też z paryskich motywów. [przypis edytorski]

A tam gdzie bely święte męczenniczki,
Tłuste jendyczki.

W ołtarzu widny Boga Ojca profil:
Brodę ma ryżą niby nasz Teofil;
Za złego lotra wisi w Męce Boskiej
Konrad Rakowski².

Potem z Krakowa zjeżdża konwisyja,
Napycha brzuchy, aż im się odbija,
I prawią Księdzu różne dziwne baśnie,
Pokieli nie zaśnie.

W bidnego Księdza konwisyja wpiera,
Że to najnowszy styl Ojca Drobnera,
Co w Rzymie zdobył (taka jucha chytra)
Świętego Pitra!

Lecz już się skończy ta obraza boża,
Bo dziadek pondzie aż do konsystorza,
I gwałt podniesie taki, że biskupa
Ozboli głowa...

Pisane w r. 1908.

²Rakowski, Konrad (1875-1916) — krakowski krytyk teatralny, sportretowany w 1899 r. przez Stanisława Wyspiańskiego. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-piosenki-zb-glos-dziadkowy-o-restauracji-kosciola-parafialnego>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, Słówka: zbiór wierszy i piosenek, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).